

Sygn. akt III Ca 30/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Barbara Braziewicz (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

SR (del.) Łukasz Malinowski

Protokolant Sandra Olesiak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. H.

przeciwko A. H.

o ochronę naruszonego posiadania

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 7 lipca 2015 r., sygn. akt I C 1146/13

oddala apelację.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Barbara Braziewicz SSO Anna Hajda

Sygn. akt III Ca 30/16

UZASADNIENIE

Powódka T. H. wniosła pozew przeciwko A. H. o przywrócenie posiadania dostępu do lokalu mieszkalnego położonego na osiedlu (...)Ż. (...) w Ż. oraz nakazanie pozwanemu A. H. wydania jej kompletu kluczy do wyżej wymienionego mieszkania, a ponadto zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany A. H. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania.

Sąd Rejonowy w Żorach wyrokiem z dnia 7 lipca 2015r. oddalił powództwo T. H. przeciwko A. H. oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Przytoczony wyrok oparty został na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z ustaleń tych wynika, że do kwietnia 2011r. strony wspólnie zamieszkiwały w lokalu położonym w Ż. na osiedlu (...), którego jedynym właścicielem był pozwany, a następnie oboje przeprowadzili się do ich wspólnego, świeżo wybudowanego, domu położonego w S., przy ulicy (...), a pozwany lokal mieszkalny położony w Ż. wynajął. Umowa najmu została zawarta na czas oznaczony, najemca planował korzystać z lokalu przez około rok czasu, następnie okres ten został przedłużony. W kwietniu 2012r. pozwany wyprowadził się z domu w S., w którym pozostała powódka,

a ponieważ mieszkanie wynajmowane było na bardzo korzystnych warunkach wynajął mieszkanie w R., gdzie mieszkał do końca października 2012r., a następnie przeprowadził się do mieszkania położonego na osiedlu (...) w Ż., gdzie mieszkał do końca stycznia 2013r. Pozwany wynajmował mieszkanie również z obawy, że powódka będzie go nachodziła, złożył nawet zawiadomienie do Prokuratury. W dniu 1 lutego 2013r. wymienił zamki w swoim lokalu mieszkalnym i 2 lutego po przewiezieniu rzeczy z wynajętego mieszkania zamieszkał w nim, a następnie napisał sms-a powódce informującego, że wymienił zamki.

W połowie września 2012r., podczas pobytu w G., pozwany otrzymał wiadomość od powódki, że najemcy chcą pilnie rozwiązać umowę najmu, zatem to powódka odebrała klucze i była przy zdaniu lokalu. Po dniu 15 września 2012r., to jest po skończonym wynajmie, mieszkanie stało puste do dnia 1 lutego 2013r. Obie strony miały do niego klucze, pozwany podejmował bezskuteczne próby jego wynajmu. Mieszkanie było umeblowane, kuchnia wyposażona. W czasie, kiedy nie było wynajmu, pozwany bywał w mieszkaniu, raz w nim nocował, sprawdzał, czy wszystko jest w porządku, nigdy nie spotkał w nim powódki, ani żadnych śladów jej obecności. Mieszkanie wyglądało na niezamieszkałe. W okresie tym w przedmiotowym lokalu bywała również powódka. Z uwagi na fakt, że miała utrudniony kontakt z pozwanym, a wcześniej będąc związana z mieszkaniem w Ż., czuła się zobowiązana do opieki nad nim, dbania o nie. Miała swobodę w nim przebywania, po zakończeniu wynajmu miała swobodę korzystania np. z toalety. Po wynajmie pojawiała się w mieszkaniu, kilka razy w październiku 2012r. została w nim na noc, raz gdy była chora – na jedną noc i drugim razem, gdy miała samochód u mechanika w Ż. – na 2 lub 3 noce. Nie korzystała z ciepłej wody gdyż junkers był wyłączony a ona nie potrafiła go załączyć, gotowała tylko wodę na herbatę lub coś podgrzewała. Wszelkie koszty związane z utrzymaniem mieszkania ponosił pozwany. W końcu z powodów ekonomicznych pozwany zdecydował się do niego wprowadzić. Od listopada 2014r. mieszka w nim z konkubiną i 5 miesięczną córką.

Sąd Rejonowy powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o przywołane szczegółowo w uzasadnieniu dowody z dokumentów, zeznań świadków i stron, które należy przeanalizować.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd ten uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd meriti stwierdził, że zgodnie z treścią art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia (art. 344 § 2 k.c.). Przesłanką roszczenia jest samowolne naruszenie cudzego posiadania, przez co należy rozumieć takie zachowanie się określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza. Celem roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego jest przywrócenie posiadaczowi władztwa nad rzeczą w dotychczasowym rozmiarze. Zmierza ono do usunięcia zmian dokonanych przez naruszającego cudze posiadanie, jeżeli takie zmiany powodują stan trwałego naruszenia posiadania. W razie „wyzucia z posiadania” przywrócenie stanu poprzedniego następuje poprzez nakazanie wydania rzeczy.

Zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Dla uwzględnienia posesoryjnego roszczenia ochronnego powoda sąd orzekający bada jedynie (i ustala) „ostatni stan posiadania” oraz „fakt jego naruszenia”. Nie musi zaś powód udowadniać swego prawa podmiotowego do rzeczy, gdyż roszczenie to jest niezależne od zgodności posiadania ze stanem prawnym (i od dobrej wiary). Ustawodawca chroni bowiem przed samowolnym naruszeniem każde posiadanie, także nieoparte tytułem prawnym. Celem tego postępowania jest pośpieszne usunięcie skutków cudzego samowolnego działania i przywrócenie poprzedniego stanu posiadania.

Jednocześnie, zgodnie z treścią art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Treść zasad współzycia społecznego nie jest zdefiniowana, należy jednak przyjąć, że odwołanie się do zasad współzycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa,

toteż przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 1999 roku, I CKN 971/97, OSNC 1999/10/168 i w wyroku z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 458/00, Lex nr 52717).

Jak ustalono, pozwany poprzez wymianę zamków w drzwiach wejściowych do mieszkania i odmowę wydania powódce kompletu kluczy samowolnie naruszył posiadanie lokalu przez powódkę, która dotychczas posiadała nieskrępowany dostęp do niego, czując się zobowiązaną do opieki nad nim doglądała go, miała swobodę korzystania z toalety. Celem postępowania o ochronę naruszonego posiadania jest przywrócenie posiadaczowi władztwa nad rzeczą w dotychczasowym rozmiarze i biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny zachodziły przesłanki, aby pozwany do tego został zobowiązany. Zważono jednak, że powódka nie miała już potrzeby doglądania mieszkania, skoro zostało ono zamieszkałe przez pozwanego, a jak sama zeznała, zamierzała uzyskać dostęp do lokalu celem posiadania możliwości korzystania z toalety. Uznano, że takie zachowanie powódki nie zasługuje na ochronę prawną albowiem uwzględnienie roszczenia doprowadziłoby do naruszenia fundamentalnej zasady konstytucyjnej, jaką jest dobro rodziny. Zważono, że nie do pogodzenia jest ochrona interesu powódki z ochroną nowej rodziny założonej przez pozwanego, gdyż poprzez umożliwienie powódce wchodzenia do mieszkania bez uprzedzenia i zgody znajdujących się w nim osób, pozbawi się mieszkającej w tym lokalu rodziny prywatności. Wobec powyższego uznano, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Tym samym, na mocy art. 5 k.c., orzeczono jak w punkcie 1 sentencji. Jednocześnie, na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Tekst jednolity: Dz.U. z 2014 r. poz. 1025 z późn. zm.) nakazano w punkcie 2 wyroku pobrać od powódki jako strony przegrywającej, kwotę 18 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, stanowiących wydatki z tytułu należności świadka.

Od powyższego wyroku powódka wniosła apelację, zarzucając Sądowi naruszenie prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że żądanie powódki jest czynieniem ze swojego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Wskazując na powyższe skarżąca we wnioskach apelacyjnych żądała zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przywrócenie jej posiadania lokalu mieszkalnego położonego w Ż. Osiedle (...) oraz nakazanie pozwanemu A. H. wydania powódce kompletu kluczy do w/w mieszkania oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki w całości kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm prawem przewidzianych. W uzasadnieniu swojego żądania skarżąca wskazała, iż posesoryjny charakter sporu nie zwalnia sądu od obowiązku oceny roszczeń powódki z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia społecznego jednakże powództwo o naruszenie posiadania powinno ulec oddaleniu tylko w razie rażącej kolizji roszczeń z tymi zasadami. Ponadto brak było podstaw do przyjęcia, iż wykonywanie prawa przez powódkę jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, nie można bowiem uznać, iż skoro pomiędzy stronami sporu nie doszło jeszcze do orzeczenia prawomocnego rozwodu, to związek powoda z inną kobietą zasługuje na ochronę prawną zarezerwowaną przez Konstytucję RP dla rodziny. Nie można bowiem związkowi nieformalnemu przypisywać takich cech jak rodzinie i traktować analogicznie zasad ochrony. Ponadto powódka pracuje w Ż., tam też przez wiele lat zamieszkiwała i tam posiadała przyjaciół i znajomych, tym samym władztwo nada lokalem ma dla niej praktyczne znaczenie, tak w sytuacjach nagłych awaryjnych jak i celem wypoczynku.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powódki w całości, przedstawiając na poparcie swojego stanowiska obszerną argumentację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest nieuzasadniona, gdyż zaskarżony wyrok należy uznać za trafny.

Powołany w apelacji zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd regulacji art. 5 k.c. jest chybiony.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje tak ustalenia faktyczne jak i prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiałnych dowodach, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art.233§1 k.p.c. i nie ma potrzeby ich ponownego przywoływania. Wnioski tego

Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony, równocześnie Sąd poddał ocenie cały materiał dowodowy zebrany w niej.

Dodatkowo Sąd Okręgowy ustala, iż bezspornym jest pomiędzy stronami, iż ustało małżeństwo małżonków T. H. i A. H. w związku z wydaniem przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w dniu 8 stycznia 2016r. w sprawie o sygn. akt I ACa 594/15 wyroku oddalającego apelację obu stron w sprawie o rozwód.

W tym miejscu odnosząc się szerzej do podniesionego zarzutu przez skarżącą naruszenia art. 5 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie należy zauważyć, iż zasadniczo ocena z punktu widzenia ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego nie omija żadnej kategorii stosunków cywilnoprawnych, w tym także roszczeń posesoryjnych opartych na art. 344 i nast. Treść bowiem art. 5 k.c. nie daje podstaw do czynienia jakichkolwiek wyłączeń w zakresie stosowania zawartej w nim normy, która powinna być wzięta pod uwagę przy rozstrzyganiu każdej sprawy (wyrok. SN z 16.1.2014 r., IV CSK 196/13, L.). Zarzut nadużycia prawa podmiotowego odnosi się do sposobu wykonywania tego prawa. Z natury rzeczy należy więc przede wszystkim ocenić zachowanie się uprawnionego, zatem w niniejszej sprawie powódki. Przy czym także okoliczności dotyczące zachowania drugiej strony – w niniejszej sprawie pozwanego - powinny być brane pod uwagę przy ocenie zasadności powództwa w świetle art. 5 (orz. SN z 13.8.1997 r., I CKN 213/97, niepubl.).

Sąd Okręgowy zgadza się z Sądem meriti, iż pozwany poprzez wymianę zamków w drzwiach wejściowych do mieszkania i odmowę wydania powódce kompletu kluczy samowolnie naruszył posiadanie lokalu przez powódkę, która dotychczas posiadała nieskrępowany dostęp do niego, czując się zobowiązana do opieki nad nim doglądała go i miała swobodę korzystania z niego, w tym np. z toalety. Słusznie także uznał ten Sąd, iż celem postępowania o ochronę naruszonego posiadania jest przywrócenie posiadaczowi władztwa nad rzeczą w dotychczasowym rozmiarze, a biorąc pod uwagę ustalony stan faktyczny w niniejszej sprawie zachodziły przesłanki, aby pozwany do tego został zobowiązany.

Jednakże, po ponownym zamieszkaniu na stałe przez pozwanego w przedmiotowym lokalu, sytuacja uległa zmianie, bowiem powódka nie miała już potrzeby doglądania tego mieszkania. Ponadto, wobec małżonków H., został orzeczony prawomocnie rozwód. W lokalu tym obecnie mieszka pozwany ze swoją nową partnerką życiową i małym dzieckiem. Natomiast powódka ma zaspokojone swoje potrzeby mieszkaniowe w zajmowanym przez nią w pełni wyposażonym, nowo wybudowanym przez byłych małżonków H., domu w S.. Równocześnie powódka nie wyjaśniła, w toku całej sprawy, w jaki sposób miałyby korzystać z przedmiotowego lokalu w sytuacjach nagłych, awaryjnych czy też celem wypoczynku, skoro lokal ten obecnie jest wykorzystywany jako centrum życiowe nowej, założonej przez pozwanego rodziny. Natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany wykazał w okolicznościach sprawy, iż zachowanie powódki stanowi nadużycie prawa. Trafnie zauważa Sąd Rejonowy, iż to sama pozwana w toku jej przesłuchania przed Sądem stwierdziła, iż zamierza korzystać z tego mieszkania jak dotychczas, czyli jeżeli będzie miała ochotę skorzystania z ubikacji w tym lokalu to, to zrobi i nie wie czy będzie korzystała z niego w jakiś inny sposób. Taki sposób wykonywania przysługującego prawa powódce, określony przez nią samą, stanowi nadużycie przysługującego jej prawa podmiotowego i narusza zasady współżycia społecznego.

Także z uwagi na utrzymywanie się silnego konfliktu pomiędzy byłymi małżonkami H., fakt stałego zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu przez pozwanego z jego nową rodziną, rozkład pomieszczeń tego mieszkania, niemożliwym jest wspólne w nim przebywanie i korzystanie z niego przez powódkę, pozwanego i jego rodzinę. Trudno sobie wyobrazić przybywanie do tego lokalu przez powódkę, w momencie zaistnienia sytuacji nagłych i awaryjnych, bez zapowiedzi, w różnych porach dnia i nocy i bezkonfliktowe przebywanie w nim przez nią i korzystanie z niego z pozostałymi osobami ten lokal zajmującymi. Czy też korzystanie z niego w celu wypoczynku, skoro w mieszkaniu tym stale przebywają dwie osoby dorosłe i małe dziecko, które podejmują normalne czynności życia codziennego. W zaistniałej sytuacji trafnie uznał Sąd meriti, iż zachowanie powódki nie zasługuje na ochronę prawną, albowiem uwzględnienie roszczenia doprowadziłoby do naruszenia fundamentalnej zasady konstytucyjnej, jaką jest dobro nowo założonej przez pozwanego rodziny. Słusznie także zauważa Sąd Rejonowy, iż nie do pogodzenia jest ochrona interesu powódki z ochroną integralności życia nowej rodziny założonej przez pozwanego, gdyż poprzez umożliwienie powódce wchodzenia do mieszkania bez uprzedzenia i zgody znajdujących się w nim osób, pozbawi się mieszkającą w tym lokalu

rodzinę prywatności, intymności i zostanie zakłócona w sposób istotny prywatna sfera życia tej rodziny. W zaistniałej sytuacji powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, wobec tego, iż roszczenie powódki w sposób rażący kolidowało z zasadami współżycia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 6 maja 1974r., (...) 79/74, L.). Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 5 k.c., w okolicznościach niniejszej sprawy.

Konkludując, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a zarzuty powódki nie mogły zostać uwzględnione.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację powódki oddalono, jako bezzasadną.

SSR (del.) Łukasz Malinowski SSO Barbara Braziewicz SSO Anna Hajda